Lodzer Zeitung

№ 34. Sonnabend, den 23. März 1867.

Redakcya i Expedycya przy ulicy Konstantynowskiéj pod Nr. 327 — Abonament w Łodzi: rocznie Rsr. 3, półrocznie Rsr. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75. Na stacyach poczt: rocznie rs. 3 kop. 70. półrocz: rs. 1 k. 85, kwart. k. 92½

Redaction und Expedition: Konstantinerstraße Nro. 327. — Abonnement in Lodz: jährlich 3 Rbl., halbjährl. 1 Rub. 50 Kop., vierteljäh. 75 Kop. — Auf allen Postämtern: jährl. 3 Rlb. 70 Kop., halbj. 1 Rbl. 85 Kop., viertelj. 92½ Kop.

Mit dem 1. April beginnt ein neues Quartal der „Lodzer Zeitung" und werden die geehrten Leser ersucht, das Abonnement rechtzeitig zu erneuern.

Zugleich ersucht die Redaktion alle Rückstände für das Abonnement, sowie für Iserate möglichst bald zu entrichten.

Policmajster miasta Łodzi.

Dnia 7 (19) b. m. na targu w Cyrkule 3 odbywającym się, niewiadomy z nazwiska handlarz zakupując zboże na przekup, przed zakazaną godziną, widząc się zauważanym przez policyą pozostawiwszy na wozie sprzedającego rs. 2 kop. 10 zbiegł i ukrył się. Wzywa zatem właściciela rzeczonych pieniędzy, aby zgłosił się w przeciągu dni 3 po odbiór do Zarządu Policyi, w przeciwnym razie przejdą na korzyść Szpitala.

Kapitan: von Burmejster.

Der Polizeimeister der Stadt Lodz.

Am 7. (19.) d. Mts. kaufte ein dem Namen nach unbekannter Händler auf dem im 3ten Zirkel abgehaltenen Wochenmarkte vor der bestimmten Zeit Getreide zum Wiederverkauf, ein und als bemerkte, daß er von der Polizei beobachtet war, entlief er und ließ auf dem Wagen des Verkäufers 2 Rub. 10 Kop. zurück. — Der Eigenthümer des Geldes wird hiermit aufgefordert, dieses Geld binnen 3 Tagen vom hiesigen Polizeiamte abzuholen, widrigenfalls es zum Besten des Hospitals verwendet wird.

Kapitän von Burmejster.

Prezydent miasta Łodzi.

JW. Gubernator Petrokowski powodowany opłakanym stanem Szpitala Śgo Aleksandra w Łodzi reskryptem z dnia 3 (15) b. m. i r. Nr. 1618, polecił mi wezwać w imieniu Jego mieszkańców miasta tutejszego, ażeby w miarę możności i sił zechcieli przyjść w pomoc tej dobroczynnej instytucyi, ofiarami dobrowolnemi i tym sposobem zabezpieczyli choć w części zakład ten od zupełnego upadku.

Jednocześnie JW. Gubernator polecił mi obmyśleć za pośrednictwem Rady miejskiej stosowne środki mogące zapewnić dalsze trwałe istnienie Szpitala.

Zebrane w dniu 7 (19) b. m. Rady miejska i szczegółowa Szpitala Śgo Aleksandra na ogólne posiedzenie, pomiędzy innemi środkami zaradczemi które w właściwym czasie podane będą do powszechnej wiadomości, uchwaliła uprosić niżej wymienionych obywateli do przyjęcia na siebie trudu zbierania dobrowolnych ofiar na zaspokojenie najgwałtowniejszych potrzeb i długów Szpitala, które do 5,000 rs. wynoszą.

Załączając listę wspomnionych panów obywateli którzy ten ciężki lecz również zaszczytny obowiązek przyjęli na siebie i odwołując się do uczuć ludzkości obywateli miasta tutejszego i gotowości śpieszenia z pomocą nieszczęśliwym chorym, mam honor wezwać ich w imieniu JW. Gubernatora Petrokowskiego Jenerała Kochanow, ażeby ze złożeniem ofiar wedle możności pośpieszyć raczyli.

W końcu widzę się w obowiązku objaśnić ogół mieszkańców miasta, iż przyczyną tak opłakanego stanu Szpitala miejscowego jest głównie ta okoliczność iż wydatki na utrzymanie Szpitala obliczone są na 32 łóżka, gdy tymczasem chorych przecięciowo bywa dziennie przeszło 70; w obecnym więc czasie zanim obmyślone środki zaradcze wprowadzone będą w życie, egzystencya Szpitala w takim tylko razie będzie mogła być utrzymaną jeżeli mieszkańcy pomocy swej nieodmówią, w przeciwnym razie Szpital niebawnie zamkniętym będzie, co zaprawdę niekorzystną by musiało wywołać opinią o naszem poczuciu obowiązków obywatelskich.

w Łodzi dnia 8 (20) marca 1867 r.

E. Pohlens.

Der Präsident der Stadt Lodz.

Durch den kläglichen Zustand des St. Alexander-Hospitals in Lodz bewogen, hat Seine Excellenz der Petrokower Gubernator mich beauftragt, die Bewohner der hiesigen Stadt in seinem Namen aufzufordern, daß sie nach Möglichkeit und Kräften diesem wohlthätigen Institute mit freiwilligen Beiträgen zu Hilfe kommen und auf diese Weise dasselbe wenigsten theilweise vor dem gänzlichen Falle sichern möchten.

Gleichzeitig hat mir Seine Exc. der Gubernator anbefohlen, mit Hilfe des Stadtrathes entsprechende Mittel zu ersinnen, durch welche die fernere Existenz dieses Hospitals gesichert werden könnte.

Auf der am 7. (19.) d. Mts. stattgehabten allgemeinen Sitzung des Stadtrathes und des St. Alexander-Hospitalrathes ist unter anderen Abhilfe-Mitteln, welche seiner Zeit zur öffentlichen Kenntniß gebracht werden, beschlossen worden, die weiter unten genannten Bürger zu bitten, sie möchten die Last auf sich nehmen, freiwillige Beiträge zur Befriedigung der nothwendigsten Bedürfnisse und zur Deckung der Schulden des Hospitals, welche gegen 5000 Rubel betragen, zu sammeln.

Indem ich das Verzeichniß der erwähnten Herren Bürger, welche diese schwierige aber zugleich ehrenhafte Pflicht übernommen haben, beifüge und mich an die Menschlichkeitsgefühle der Bewohner der hiesigen Stadt und an die Bereitwilligkeit derselben zur Hilfeleistung der unglücklichen Kranken wende, habe ich die Ehre, sie im Namen Sr. Exc. des Petrokower Gubernators, des General Kochanow, aufzufordern, nach Möglichkeit ihre Beiträge baldigst zu erlegen.

Schließlich halte ich es für meine Pflicht, den gesammten Bewohnern hiesiger Stadt zu erklären, daß die Ursache dieses kläglichen Zustandes des hiesigen Hospitals hauptsächlich auf dem Umstande beruht, daß die Ausgaben zum Unterhalte des Hospitals für 32 Betten berechnet sind, dagegen aber im Durchschnitte täglich über 70 Kranke dort sich befinden. Gegenwärtig kann also die Existenz dieses Hospitals nur in solchem Falle bis zu der Einführung der erdachten Abhilfe-Mittel erhalten werden, wenn die hiesigen Bewohner ihren Beistand nicht verweigern. Im entgegengesetzten Falle wird das Hospital baldigst geschlossen werden müssen, was gewiß eine ungünstige Meinung über unsere Gefühle hinsichtlich der bürgerlichen Pflichten hervorrufen müßte.

Lodz, den 8. (20.) März 1867.

E. Pohlens.

Lista osób

zaproszonych do zbierania ofiar dobrowolnych na utrzymanie egzystencyi Szpitala Śgo Aleksandra w Łodzi.

Cyrkuł I panowie: Dr. Plichta, Jzydor Kempiński, Frydrych Vogel i Hermann Konstadt.
„ II panowie: Dr. Lohrer, Edmund Pohlens, Maksymilian Leinveber, Stanisław Reimmann.
„ III panowie: Józef Paszkiewicz, Frydrych Hilleman, Michał Bernowicz, Franciszek Simma.
„ IV panowie: Juliusz Schäfer i Antoni Gatermann.
„ V panowie: Jakób Tomma i Antoni Holup.

Taksa wiktuałów na miesiąc marzec r. b. ustanowioną została jak następuje:

WOŁOWINA.	kop.	WIEPRZOWINA.	kop.
Mięsa wołowego funt	7½	wątrobę, serce, lekkie płuca	39.
za polędwicy	11¼	„ nerki	13.
„ 10 wiązek flaków	45	„ sadła świeżego funt	19½
„ Wątrobę	15	„ smalcu topionego „	23
„ Serce całe	18¾	„ słoniny świeżej „	20
„ Dudy z płuc. i łek.	11¼	„ „ wędzonej „	25
„ Cynadry	11¼	„ „ suszonej „	23
„ Ozór	33¾	4 nogi po pierwszą pętlinę	26
„ Głowę z mordą	45	BUŁKI I CHLÉB.	kop.
„ Cztery nogi	22½	Bułki pszennej funt	6
„ Kaptury bez części mięsnej jako w mięsie już liczonej	7½	Bułka z mąki pszennéj za ½ kop. ma ważyć zołot.	8
Pud łoju czystego czyli fun. rs. 4 kop. 50		Bułka z mąki pszennej za 1 kop. ma ważyć zołot.	16
Funt łoju kop.	11¼	Placek solony za ½ kop. ma ważyć zołot.	18
CIELĘCINA.	kop.	Chléb pytlowy z mąki parowej funt 1	4
Cielęciny funt	7	za kop. 15 funt. 3 zoł. 72	
Za głowę z mózgiem	10¾	za kop. 12 — funt 3 zoł.	
„ 4 nogi	10¾	za kop. 6 — funt. 1 zoł. 48	
„ lekkie z sercem	7	Chléb żytni z mąki pośledniejszéj funt 1	3¼
„ wątrobę	7	za kop. 15 funt. 4 zoł. 40	
„ kreski	14	za kop. 12 funt. 3 zoł. 56	
„ mleczko	7	za kop. 6 funt. 1 zoł. 72	
WIEPRZOWINA.	kop.	Chléb razowy funt 1	2½
Za wieprzowiny funt	—	MIĘSO KOSZERNE:	kop.
ze szpondrem	13.	Koszernej wołowiny funt	7½
bez szpondru	12.	Cielęciny funt	7
„ głowę i ozor rs. 1	4.		

w Łodzi dnia 1 (13) marca 1867 roku.

Prezydent. Pohlens.

Verzeichniß

derjenigen Personen, welche zur Einsammlung freiwilliger Beiträge für die fernere Existenz des St. Alexander-Hospitals in Łodź ersucht worden sind:

Zirkel I die Herren: Dr. Plichta, Isidor Kempiński, Friedrich Vogel und Hermann Konstadt.
„ II die Herren: Dr. Lohrer, Edmund Pohlens, Maximilian Leinveber, Stanislaus Reimmann.
„ III die Herren: Josef Paszkiewicz, Friedrich Hillemann, Michael Bernowicz, Franz Simma.
„ IV die Herren: Julius Schäfer und Anton Gattermann.
„ V die Herren: Jakob Tomma und Anton Holup.

Die Preise der Lebens-Mittel sind für den Monat März d. J. folgendermaßen bestimmt worden:

Rindfleisch.	Kop.	Schweinefleisch.	Kop.
Rindfleisch, das Pfd.	7½	Nieren	13
für das Lendenstück	11¼	Frischer Schmeer	19½
„ 10 Gebind Flecke	45	Ausgeschmolzenes Schmalz	23
„ die Leber	15	Ein Pfund frischer Speck	20
„ das ganze Herz	18¾	Ein Pfd. getrockneter Speck	23
„ Geschlinge	11¼	Ein Pfd. geräucherter Speck	25
„ die Nieren	11¼	4 Füße bis zum ersten Gelenke	26
„ die Zunge	33¾	Semmel und Brod.	
„ den Kopf mit Maul	45	Eine Semmel von Weizenmehl für 1 Pfund Kop.	6
„ vier Füße	22½	Eine Semmel von Weizenmehl für ½ Kop. 8 Sol.	
„ die Kappen ohne Fleischtheile, welche beim Fleische schon berechnet sind	7½	Eine Semmel von Weizenmehl für 1 Kop. 16 Sol.	
Ein Pud frisches Talg (vierzig Pfund) Rbl. 4 Kop. 50		Ein Salzkuchen für ½ Kop. 18 Sol.	
Ein Pfund Talg „ — „	11¼	Roggenbrod von Dampfmehl für 1 Pfund	4 Kop.
Kalbfleisch.	Kop.	für 15 Kop. 3 Pfd. 72 Sol.	
Kalbfleisch, das Pfund	7	für 12 Kop. 3 Pfd. — „	
für den Kopf mit Gehirn	10¾	für 6 Kop. 1 Pfd. 48 „	
„ vier Füße	10¾	Roggenbrod von geringerem Mehle für 1 Pfund 3¼ Kop.	
„ die Lunge nebst Herz	7	für 15 Kop. 4 Pfd. 40 Sol.	
„ die Leber	7	für 12 Kop. 3 Pfd 56 Sol.,	
„ das Gekröse	14	für 6 Kop. 1 Pfd. 72 Sol.,	
„ das Kalbsröschen	7	Schrotbrod für 1 Pfd. Kop.	2½
Schweinefleisch.	Kop.	Koscherfleisch.	Kop.
Schweinefleisch, das Pfund	—	Koscher-Rindfleisch das Pfd.	7½
desgl. fettes, Pfund	13	Kalbfleisch das Pfund	7
desgl. mageres, Pfd.	12		
Kopf und Zunge 1 Rub.	4		
Leber, Herz und Lunge	39		

Łodź, den 1. (13.) März 1867.

Präsident: Pohlens.

Politische Rundschau.

Warschau, 20. März. Auf der Sitzung des Norddeutschen Parlamentes am 18. d. Mts. wurden Protestationen gegen die Einverleibung einiger Provinzen in den Norddeutschen Bund, eingereicht. Der Minister-Präsident ergriff in diesen wichtigen, eine internationale Bedeutung habenden Angelegenheiten selbst das Wort und seine Rede wirft in mehrfacher Hinsicht ein wichtiges Licht auf die mit der preußischen auswärtigen Politik in Verbindung stehenden Fragen. Zuerst protestirte der Abgeordnete Kantak gegen die Einverleibung des Großherzogthums Posen und Westpreußens. Graf Bismarck sprach in einem weitläufigen Beweise diesem Proteste alle Berechtigung ab und forderte schließlich die Protestirenden auf, dem Norddeutschen Bunde ehrlich die Hand zu reichen.

Hierauf protestirte der Abgeordnete Krüger im Namen der Dänen gegen die Einverleibung von Nord-Schleswig. Graf Bismarck verwarf den Protest und erklärte, daß die Unterhandlungen wegen der Regulierung der Grenzen später stattfinden können. Nur der Kaiser von Oesterreich kann auf Grund der Traktate eine allgemeine Abstimmung in Nordschleswig verlangen. Für die staatliche Stellung Preußens ist es eine höchst unwichtige Sache, ob einige dänisch sprechenden Schleswiger zu Dänemark oder zu Preußen gehören. Wir wollen Düppel nicht zum zweiten Male erobern. Der Theil, welcher eventuell abgetreten werden könnte, wird kleiner sein, als man in Kopenhagen erwartet.

Als beim ferneren Verlaufe der Debatten die Angelegenheit Luxemburgs und Limburgs berührt wurde, benutzte Graf Bismarck die Gelegenheit um gegen alle Gerüchte, welche behaupten, Preußen habe Holland gedroht, aufzutreten. Der Minister-Präsident sagte, hinsichtlich Luxemburgs, welches vor dem Ausbruch des Krieges sich unseren Gegnern angeschlossen hatte, hat ein Notenwechsel stattgefunden und man ist auf Neutralität übereingekommen. Die Bewohner von Luxemburg wollten nicht zum Norddeutschen Bunde gehören. Ebenso ist auch Limburg diesem entgegen. Wir werden unsererseits keinen Druck ausüben. Wir wiederholen hier in Kurzem die Worte des Grafen Bismarck weil sie, wie wir sagten, einiges Licht auf die preußische Politik in der schleswigschen und luxemburgischen Frage werfen.

Wenn die Erklärungen des Minister Präsidenten die Befürchtungen wegen eines möglichen Streites zwischen Preußen und Holland um Luxemburg beseitigen, so versprechen sie andererseits, mit den bisherigen Berichten übereinstimmend, nicht viel für Dänemark, welches Ansprüche an Schleswig, bis Flensburg, macht. Wie man sieht, wird Preußen nie ein solches Zugeständniß machen.

Es ist bemerkenswerth, daß gegenwärtig, wo die orientalische Frage eine weniger gefährliche Wendung zu nehmen scheint (so versichern wenigstens die österreichischen und französischen halbamtlichen Zeitungen), wo zwischen den drei wichtigsten Mächten eine Uebereinkunft hinsichtlich der kandiotischen Frage zu Stande gekommen sein soll und die Pforte eine fast unbedingte Zurückziehung ihrer Truppen aus den serbischen Festungen eingeht, daß eben jetzt die österreichische Regierung es für geeignet findet, militärische Maßregeln an der südöstlichen Grenze zu treffen.

Denn es unterliegt jetzt schon keinem Zweifel mehr, daß in den letzten Tagen derartige Vorkehrungen getroffen worden sind und daß die in dieser Hinsicht an der Wiener Börse umlaufenden Gerüchte sich bestätigt haben. Wir besitzen noch keine Nachrichten über die Größe der getroffenen militärischen Maßregeln; sie müssen jedoch ziemlich bedeutend sein, da man, wie „Independance" berichtet, in Wien auf diplomatischem Wege eine Erklärung über diese Schritte des österreichischen Kabinettes verlangt hat.

Die in Kroatien herrschende Aufregung der Gemüther können sie als Vorsichtsmaßregeln gegen Unruhen im Inneren des Landes er-

scheinen lassen, und es kann vielleicht auch wirklich so sein; jedoch ist es andererseits nicht weniger wahrscheinlich, daß sie gegen die in Serbien sich zeigenden Bestrebungen und Agitationen gerichtet sind. Dieses scheint jedoch unzweifelhaft hieraus zu folgen, daß die unter den Mächten hinsichtlich der orientalischen Frage herrschende Eintracht keine so vollständige ist, wie manche Zeitungen glauben.

Die französische Expedition in Mexiko nähert sich ihrem Ende. In diesem Augenblicke befindet sich bereits das ganze französische Expeditions-Corps auf dem Wege nach Europa. (G. H.)

Baumwollen-Bericht.

Liverpool, den 15. März 1867.

Nachdem vergangene Woche unser Baumwollmarkt in einer äußerst flauen Stimmung geschlossen hatte, eröffnete derselbe am Montag mit gleichem Gefühl und weichendem Preise. Von Mittwoch an gestaltete sich jedoch das Geschäft zu einem recht lebhaften. Privat-Depeschen von Amerika meldeten ganz bedeutend kleinere Zufuhren in den südlichen Häfen und diese von mehreren Seiten bestätigten Nachrichten erzeugten eine große Nachfrage für amerikanische Baumwolle, insbesondere in den Middling-Qualitäten. Preise stiegen trotzdem aber nur unbedeutend; es sind genug willige Verkäufer zu Tagespreisen vorhanden, und man scheint sich jetzt, wo man der Lösung der amerikanischen Erndtefrage durch positive Zahlen ganz nahe ist, nicht erhitzen zu wollen. Amerikanische Sorten sind circa ⅛ d. höher als vorige Woche zu notiren, Surats ganz unverändert, fair Bengal dagegen war in großer Nachfrage und steht heute auf 8¼ d. gegen 8 d. vor acht Tagen. Egyptische waren ziemlich vernachlässigt und Preise sind darin etwas leichter. Brasilianische Sorten haben keine Veränderung erfahren.

Die Verkäufe der Woche sind 62,700 Ballen; hiervon hat der englische Consum 46,100 B., der Export 12,760 B. und die Spekulation 3840 genommen.

Die Zufuhren betragen 20,276 B., so daß sich unser Stock heute auf 497,220 B. beläuft, gegen 340,250 B. im vorigen Jahre zur selben Periode.

Heute schließt der Markt bei 12,000 Ball. Umsätzen in sehr fester Stimmung, das Angebot bleibt aber ein reichhaltiges, zu folgenden Preisen:

Orleans middling	13¾
Texas -	13¾—½
Georgia -	13½
Egyptian fair open	16¼
Pernam fair	14½
Maceio fair	13½
Peruvian fair	14
Smyrna fair	11
Sawg-Dharn fair	12¼—12
Hinghengh fair	11¾
Dhollerah fair	11¼
Broach fair	11¼
Oomrawuttee fair	11¼
Comptah fair	11½
Scinde fair	8¾
Western fair	11½
Tinnivelly fair	11¼
China fair	10½
Bengal fair	8¼

Stucken et Comp.

Meldowano do wyjazdu:
Herszek Bormod, kup. z Rossyi, dnia 25 marca r. b.

Zur Abreise angemeldet:
Herschek Bormod, Kaufmann aus Rußland, 25. März.

„GORZKIE ŻALE"

z pieśniami, melodjami i objaśnieniami, podług muzyki kościelnej, chóralnej i figuralnej powszechnie śpiewane w Kościołach w czasie Wielkiego Postu, **K. Zientarskiego.** Cena kop. 20 (złp. 1 gr. 10), wyszły nakładem Księgarni **Braci Szleifstein,** Krakowskie-Przedmieście, obok Szpitala Śgo Rocha, i są do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

W DOMU HANDLOWYM

Józefa Poznańskiego

w Warszawie pod Nr. 1382 ulica Marszałkowska są do sprzedania CERTYFIKATY LIKWIDACYJNE na różne sumy wystawione, któremi uiszczają się zaległości Skarbowe po rok 1864.

Nadszedł świeży transport SERA LIMBURGSKIEGO I SZWAJCARSKIEGO w dwóch gatunkach, jak również MAKARON w rożnych gatunkach, które poleca po cenie nader umiarkowanej

R. Wisnowski,
ulica Piotkowska Nr 562.

W dominium **SIKAWY** jest każdego czasu do sprzedania **SZYNK** wraz z ogrodem, czyli propinacya.

Skradziono pudełko okrągłe drewniane nowe, w niem znajdowało się: suknia czarna jedwabna, czepek z niebieskiemi wstążkami, broszka złota, chustki do nosa dwie i rękawki. Kto wykryję sprawcę tej kradzieży otrzyma 10 rubli nagrody. Wisman, Nr. 239.

W piątek na stacyi kolei żelaznej w Łodzi zgubioną została brunatna torba podróżna, zawierająca kilka kluczyków i różne drobnostki. Uczciwy znalazca raczy takową oddać w Redakcyi „Lodzer Zeitung" a otrzyma nagrodę rsr. 10.

Gustaw Minzberg zgubił książeczkę legitymacyjną. Łaskawy znalazca raczy takową złożyć do Zarządu Policyi tutejszej.

Antoni Przygocki zgubił pugilares, w którym się znajdował paszport pruski, świadectwo wyzwolenia i świadectwo uwolnienia od wojska. Łaskawy znalazca raczy takowy złożyć do Zarządu Policyi tutejszej.

Abram Icek Janklowicz i Jankiel Wilczkowski zgubili paszporta. Łaskawy znalazca raczy takowe złożyć do Zarządu Policyi tutejszej.

Freitag Mittags ist vom Manteuffel's Hotel bis zum Rathhause ein seidener dunkel-grüner **Regenschirm** verloren worden. Der ehrliche Finder erhält 1½ Rubel Belohnung bei Herrn Joseph Knobloch, Dzielnastr. 1376.

Am Freitag ist auf dem hiesigen Bahnhofe eine braune Reise-Tasche, enthaltend mehrere Schlüssel und verschiedene Kleinigkeiten, verloren worden. Der ehrliche Finder wolle dieselbe gegen eine Belohnung von 10 Rubeln in der Red. d. Bl. abgeben.

[Gestohlen.] Eine neue, runde, hölzerne Schachtel, enthaltend ein schwarz-seidenes Kleid, eine Haube mit blauem Bande, eine golde Broche, zwei Schnupftücher und Unterärmel, ist gestohlen worden. Wer zur Wiedererlangung derselben behilflich ist, erhält 10 Rubel Belohnung bei

Wißmann, Nr. 239.

Abram Icek-Janklowicz hat seinen Paß verloren. Der gütige Finder wolle denselben auf dem hiesigen Polizeiamte abgeben.

Gustav Mintzberg hat sein Legitimations-Büchlein verloren. Der gütige Finder wolle dasselbe auf dem hiesigen Polizei-Amte abgeben.

Anton Przygocki hat eine Brief-Tasche verloren, in welcher sein Paß, Gesellen-Brief und Freischein vom Militär enthalten war. Der gütige Finder wolle dieselbe auf dem hiesigen Polizeiamte abgeben.

Jankel Wilczkowski hat seinen Paß verloren. Der gütige Finder wolle denselben auf dem hiesigen Polizeiamte abgeben.

Im **Handlungs-Hause**

Josef Poznański

in Warschau sub Nr. 1382 Marschall-Straße sind

Liquidations-Certificate

auf verschiedene Summen ausgestellt zu verkaufen, womit Schulden an die Krone bis nach 1864, getilgt werden können.

Dem geehrten Publikum im In- und Auslande beehre ich mich anzuzeigen, daß das von meinem seeligen Manne geführte Geschäft in unveränderter Weise von mir fortgeführt wird und bitte ich mir das Vertrauen fortan schenken zu wollen.

Auguste Manteuffel,

Wittwe.

Mit dem 1. Februar 1867 eröffnete ich mein, in hiesiger Gubernialstadt auf der Warschauer-Straße neu-erbautes

Warschauer Hôtel,

welches jeden möglichen Anforderungen der Neuzeit entspricht, und erlaube mir Solches einem hochgeehrten Publikum zur geneigten Beachtung bestens zu empfehlen. Für die prompteste und reellste Bedienung der schätzbaren Gäste wird jederzeit gesorgt werden.

Der Besitzer:

M. Michelsohn in Petrokow.

Zur geneigten Beachtung.

Frisch angekommene Sendung:

ächten Limburger, sowie zwei Gattungen Schweizer Käse, diverse Sorten Suppen-Nudeln

offerire zu äußerst soliden Preisen. Sämmtliche Prima-Qualität.

R. Wisnowski, Petrikauerstraße 562.

Seiden-Färberei.

Einem geehrten Publikum erlaube ich mir die ergebene Anzeige zu machen, daß ich neben meinem bisherigen Geschäft eine Färberei zum Umfärben, Auffrischen und Appretiren getragener Sachen, sowohl wollener wie seidener Stoffe, angelegt habe. Zugleich besitze ich das Geheimniß beschmutzte weiß seidene Kleider, Hüte, Bänder ꝛc. wieder rein weiß wie neu herzustellen.

Um geneigten Zuspruch bittet ganz ergebenst

Wittwe **Rost.**

☞ Meine Wohnung befindet sich gegenüber der neuen Post, im neuerbauten Hause des Herrn Vincent Sima 272.

In dem Walde Suchoczasy bei Zduńska-Wola, an der Chaussee von dieser Stadt nach Schadek und drei Werst von derselben entfernt, ist ein neues **hölzernes Haus,** 36 Ellen lang, 20 Ellen breit, 10 Zimmer enthaltend, zu verkaufen. Daselbst sind auch Häuser anderer Größen und Windmühlen zu bekommen. Näheres beim Eigenthümer

Koczorowski.

Im Dominium Sikawy ist jederzeit die **Schänke** sammt Gartenland und also die Propination zu verkaufen.

Ein **Morgen Land** bei der Schonung ist sofort auf drei Jahre zu verpachten bei

W. Thoelke, Sattlermeister Srednia-str. Nr. 333.

Ein klavierförmiges 5-octaviges **Instrument** mit Flöten- und Saiten-Spiel, in London gebaut, ist bei Herrn **Wauer** in Ruda, nicht zu theuer zu verkaufen.

Wolno drukować. Naczelnik Powiatu: Schiemann.

Erlaubt zu drucken: Kreis-Chef Schiemann.

Gedruckt bei J. Petersilge.